

MAŁGORZATA SERWACH

## Pojęcie winy w stosunkach ubezpieczeniowych

*Problematyka winy odgrywa zasadnicze znaczenie w stosunkach ubezpieczeniowych. Wystąpienie winy umyślnej, a niekiedy także rażącego niedbalstwa, pozwala ubezpieczycielowi na odmowę wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego w całości lub w określonej części. Wskazana sankcja przewidziana jest zazwyczaj, gdy ubezpieczający nie wykona ciążących na nim obowiązków, które są na tyle istotne z punktu widzenia ubezpieczyciela, że zostały zaszczerzone pod rygorem odmowy wypłaty lub zmniejszenia wysokości świadczenia ubezpieczeniowego. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w trzech przypadkach: naruszenia przez ubezpieczającego obowiązku informacji (art. 815 § 3 k.c.), uchybienia obowiązkowi zawiadomienia o wypadku (art. 818 § 3 k.c.) oraz naruszenia obowiązku zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów (art. 826 § 3 k.c.).*

*Z drugiej strony, wyrządzenie szkody z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego (ubezpieczonego), ma zasadniczy wpływ na powstanie odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku umyślnego działania lub zaniechania ubezpieczonego sprawcy zakład ubezpieczeń – co do zasady – nie gwarantuje ochrony ubezpieczeniowej, nawet w przypadku wyrządzenia szkody przez osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 827 k.c.). Prawo polskie dopuszcza jednak wyjątki od tej zasady, dotyczą one ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, w szczególności ubezpieczeń o charakterze obowiązkowym.*

*Analiza poszczególnych przepisów ubezpieczeniowych uzasadnia wniosek, że problematyka winy nie tylko wpływa na odpowiedzialność ubezpieczyciela, ale też stanowi swoistego rodzaju ograniczenie możliwości zastosowania przez ten podmiot wobec ubezpieczającego określonych sankcji. W ten sposób wystąpienie winy po stronie ubezpieczającego, a niekiedy także innych osób (ubezpieczonego, domowników) ma wzmocnić koncepcję umowy ubezpieczenia jako contractus ubberimae fidei.*

### 1. Uwagi wstępne

Problematyka winy odgrywa coraz większe znaczenie w stosunkach zobowiązaniowych, zarówno tych, których źródłem jest czyn niedozwolony, jak i wynikających z faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W stosunkach ubezpieczeniowych zagadnienie to, może być rozpatrywane wielotorowo. Wystąpienie winy

umyślnej, a niekiedy także rażącego niedbalstwa, pozwala ubezpieczycielowi na odmowę wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego w całości lub w określonej części. Wskazana sankcja przewidziana jest zazwyczaj, gdy ubezpieczający nie wykona ciążących na nim obowiązków, które są na tyle istotne z punktu widzenia ubezpieczyciela, że zostały zastrzeżone pod rygorem odmowy wypłaty lub zmniejszenia wysokości świadczenia ubezpieczeniowego. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w trzech przypadkach: naruszenia przez ubezpieczającego obowiązku informacji (art. 815 § 3 k.c.), uchybienia obowiązkowi zawiadomienia o wypadku (art. 818 § 3 k.c.) oraz naruszenia obowiązku zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów (art. 826 § 3 k.c.).

Z drugiej strony, wyrządzenie szkody z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) ma zasadniczy wpływ na powstanie odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku umyślnego działania lub zaniechania ubezpieczonego sprawcy zakład ubezpieczeń – co do zasady – nie gwarantuje ochrony ubezpieczeniowej, nawet w przypadku wyrządzenia szkody „jedynie” przez osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 827 § 3 k.c.). Prawo polskie dopuszcza jednak wyjątki od tej zasady, niektóre z nich zostały nawet zastrzeżone *expressis verbis* w przepisach ubezpieczeniowych. Dotyczą one ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, w szczególności ubezpieczeń o charakterze obowiązkowym.<sup>1</sup>

## 2. Szkada wyrządzona z winy ubezpieczającego a odpowiedzialność ubezpieczyciela

1. Artykuł 827 § 1 k.c. stanowi wyraz zasady bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie, znaną prawu odszkodowawczemu jako *dolus semper preaestatur*. W myśl tej zasady, kto z winy swej wyrządził innemu szkodę, ma obowiązek jej naprawienia, a jeżeli szkodę sam sobie wyrządził, nie może żądać od innych jej naprawienia. Powołany przepis należy do *ius cogens* w zakresie w jakim odnosi się do ubezpieczającego w ubezpieczeniach mienia, co *de facto* oznacza, że strony nie mogą w konkretnej umowie ubezpieczenia uregulować tej kwestii odmiennie.<sup>2</sup> Analizując brzmienie art. 827 § 1 k.c. należy zauważyć, że przepis ten nie jest jednoznaczny.<sup>3</sup> Pozwala na przyjęcie jednej z dwóch interpretacji: zawężającej sferę braku odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko do przypadku szkody wyrządzonej z winy umyślnej

- 
1. Poza zakresem rozważań pozostaje kwestia umyślnego pozbawienia się życia przez ubezpieczonego, które zwalnia ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia, jeżeli samobójstwo nastąpiło po upływie lat dwóch od zawarcia umowy (art. 833 k.c.).
  2. Zgodnie bowiem z treścią art. 827 § 2 k.c. w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż w § 1.
  3. Według jednej z pierwszych wersji projektu nowelizacji, do art. 827 k.c. dodany był § 4. Zgodnie z jego treścią, ubezpieczyciel nie odpowiadał za szkodę wyrządzoną umyślnie przez osoby określone w umowie lub w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Jak wyjaśniano w uzasadnieniu projektu proponowana zmiana miała zastąpić „ogólnikowe, szerokie i będące przyczyną stałych kontrowersji określenie osoby, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność”, rozwiązaniem „elastycznym, umożliwiającym uwzględnienie specyfiki danego rodzaju ubezpieczenia”.

ubezpieczającego (ubezpieczonego)<sup>4</sup> lub rozszerzającej, pozwalającej stronom na określenie, w oparciu o zasadę swobody umów, katalogu osób, za których działania lub zaniechania ubezpieczający ponosi odpowiedzialność. W tej ostatniej sytuacji, nazywanej potocznie klauzulą reprezentantów, istnieje realne zagrożenie, że zakres podmiotowy osób, których wina umyślna zrównana jest w skutkach prawnych z winą umyślną samego ubezpieczającego, może być dosyć obszerny.<sup>5</sup>

Wydaje się, że biorąc pod uwagę motyw wprowadzenia art. 827 § 1 k.c. można bez zarzutu popełnienia błędu stwierdzić, że omawiany przepis wyznacza granice „ubezpieczalności” ryzyka, przewidując pewien szczególny kontratyp wypadku ubezpieczeniowego.<sup>6</sup> W sytuacji, gdy strony nie wprowadzą jakiegokolwiek zastrzeżenia w tym względzie, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności tylko w przypadku winy umyślnej ubezpieczającego.<sup>7</sup> Przy definiowaniu ubezpieczającego mogą być stosowane ogólnie przyjęte zasady, w szczególności wina umyślna ubezpieczającego będącego osobą prawną, może być utożsamiana z winą umyślną osoby lub osób będących jej organem (art. 38 k.c.).

Ograniczenie imperatywnego charakteru przepisu art. 827 k.c. do samego ubezpieczającego oraz uznanie dopuszczalności wprowadzania klauzuli reprezentantów wytwarza jednak dodatkowe problemy. Jeśli bowiem wspomniane wyliczenie będzie miało charakter katalogu zamkniętego lub precyzyjnie określającego listę osób, których wina umyślna zrównana zostanie w skutkach z winą umyślną ubezpieczającego, powstanie co najwyżej kwestia „powstrzymania” ubezpieczycieli od zbyt szerokiego ujmowania kręgu takich podmiotów.<sup>8</sup> Problem powstanie już wtedy, gdy zakład ubezpieczeń wprowadzi do tekstu OWU pojęcia niedookreślone, otwarte, terminy typu: „w szczególności”, próbując w ten sposób dostosować przyjęty przez siebie wykaz do jak największej grupy stanów faktycznych.<sup>9</sup> Dojdziemy wówczas do wniosku, że o ile w poprzedniej regulacji sporna była możliwość zastrzeżenia przez strony w umowie ubezpieczenia, mienia klauzuli reprezen-

4. Może się też zdarzyć, że obecna ocena art. 827 § 1 k.c. będzie zbieżna z jego wykładnią literalną, ograniczając do absolutnego minimum zakres nieubezpieczalnego ryzyka.
5. Zob. szerzej na ten temat: M. Serwach *Klauzula reprezentantów – blaski i cienie art. 827 k.c. przed i po nowelizacji*, „Prawo Asekuracyjne” 2007, nr 3, s. 25 i nast. Por. W. Warkałto, W. Mogiński, W. Marek, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983; J. Łopuski, *W sprawie wykładni art. 827 § 1 k.c. i potrzeby nowego uregulowania umowy ubezpieczenia*, „Prawo Asekuracyjne” 2002, nr 2, s. 9.
6. W nauce prawa ubezpieczeń wskazuje się, że tradycyjne, najstarsze ujęcie losowości wypadku ubezpieczeniowego oznacza, że zdarzenie powinno wystąpić nie tylko niezależnie od woli, ale też wbrew woli ubezpieczającego.
7. Zob. wyrok SN z 29 stycznia 2009 r. (V CSK 291/08), w którym Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidziane w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco nie mogą wykraczać poza ograniczenia przewidziane w odniesieniu do tego ubezpieczenia w art. 827 § 1 k.c.
8. Pozostawienie stronom zbyt dużej swobody, zwłaszcza na płaszczyźnie tzw. klauzuli reprezentantów może w konsekwencji doprowadzić do wypaczenia samej idei. Chociaż u podstaw takiego rozwiązania leży niewątpliwie potrzeba określenia osób, których wina umyślna nie jest objęta zakresem ochrony, stosowana obecnie klauzula reprezentantów nie musi pokrywać się z kręgiem osób, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność w znaczeniu przyjmowanym na tle dawnego art. 827 § 1 k.c.
9. Prawdopodobne jest, że w takich przypadkach konieczne będzie sięganie do reguły *in dubio contra proferentem*, oraz do metod wykładni celowościowej (art. 65 k.c.).

tantów, o tyle obecnie może wyłonić się problematyka granic tego postanowienia.<sup>10</sup> Tego rodzaju praktyka stanowiłaby wyraźny krok wstecz, zwłaszcza, że przyznana stronom swoboda kontraktowa nie oznacza całkowitej dowolności.

2. Ubezpieczyciel *expressis verbis* wolny jest od odpowiedzialności tylko w razie umyślnego wyrządzenia szkody przez ubezpieczającego. Osobami, których wina umyślna została zrównana z winą ubezpieczającego, są osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Literalna wykładnia tego przepisu wyklucza utożsamianie osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczającym z członkami jego rodziny.<sup>11</sup> Przytoczona reguła doznaje dwóch wyjątków. Z jednej strony w umowach na cudzy rachunek, poza zakresem ochrony, pozostają szkody wyrządzone umyślnie przez ubezpieczonego, co stanowi słuszne i kompleksowe uzupełnienie przedmiotowej regulacji (§ 4). Z drugiej strony, zasada swobody umów uzasadnia możliwość wprowadzenia w ustawowych granicach indywidualnie ustalonych modyfikacji (§ 2). Używając obrazowego porównania można stwierdzić, że z imperatywnego, na pozór, przepisu, można jednak wyprowadzić dyspozytywny jego charakter.

Rażące niedbalstwo przy wyrządzeniu szkody, w myśl rzymskiej *paremii culpa lata dolo aequilipalatur*<sup>12</sup>, zostało zrównane z winą umyślną. Choć sankcja w tym przypadku jest nieco słabsza. Wyjątkowo bowiem, została dopuszczona możliwość zapłaty odszkodowania, jeżeli czyni to zadość względem słuszności, a także korzystniejszemu uregulowaniu tej kwestii w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia. Takie rozróżnienie wynika z faktu, że rażące niedbalstwo nie pozbawia zdarzenia cech wypadku ubezpieczeniowego, i jako takie ryzyko pozostaje ubezpieczalne.

3. Szczególne regulacje zostały przewidziane w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej. O ile jednak, w ubezpieczeniach dobrowolnych ustawodawca wprowadził ogólne odesłanie do woli stron, o tyle w ubezpieczeniach obowiązkowych regulacje są bardzo szczegółowe. W art. 9 ust 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych<sup>13</sup> precyzuje, że każda umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Powołany przepis stanowi swoiste *novum* w polskim prawie ubezpieczeniowym. Zgodnie z tendencją przeważającą w większości państw Unii Europejskiej, także zamiarem naszego ustawodawcy, było jak najpełniejsze ujęcie akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela poprzez stopniowe eliminowanie przyczyn uzasadniających ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzial-

---

10. Nie ulega przecież wątpliwości, że w sytuacji, gdy nie było do końca jasne, czy stosowanie takich postanowień jest dopuszczalne, miały one bardziej ograniczony zakres niż może to mieć miejsce w chwili obecnej – uznania prawnej możliwości ich stosowania.

11. H. Ciepła (w:) „Komentarz do kodeksu cywilnego”o pod red. G. Bieńka, księga trzecia – *Zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2003, s. 364.

12. *Ibidem* oraz A. Wąsiewicz, E. Kowalewski, *Postulowany kształt umowy...* s. 5.

13. Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1151. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBK zwana będzie w toku dalszych rozważań – ub. obow.

ności tego podmiotu. Wyrazem tego założenia są postanowienia wszystkich, w zasadzie, rozporządzeń wykonawczych, zakazujących zakładom ubezpieczeń umownego ograniczenia wypłaty odszkodowania poza przypadkami wskazanymi precyzyjnie w przepisach określających zakres przedmiotowy ochrony ubezpieczeniowej.<sup>14</sup>

Przepis art. 9 ust. 2 ub.obow. ma zastosowanie tylko do ubezpieczeń OC uregulowanych w ustawie, a zatem ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczeń OC rolników. Regulacja odnosząca się do pozostałych ubezpieczeń o charakterze obowiązkowym została przeniesiona do art. 11 ub. obow. Jednocześnie ubezpieczycielowi przysługuje regres nietypowy, ale tylko w razie umyślnego wyrządzenia szkody oraz w sytuacjach precyzyjnie wymienionych w ustawie (art. 43 oraz art. 58 ub. obow.), które mogą stanowić wyraz sankcji czy wręcz kary za szczególnie naganne społecznie zaniedbania ze strony sprawcy szkody. Brak natomiast – i słusznie – generalnego regresu w przypadku rażącego niedbalstwa odpowiedzialnego podmiotu.<sup>15</sup> Analizując przytoczone regulacje (art. 43 ub. obow. oraz art. 58 ub. obow.) należy podkreślić wyraźną nieścisłość, która wyraża się w tym, że zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność, natomiast regres przysługuje w stosunku do sprawcy szkody. Brzmienie art. 9 ust. 2 ustawy o ub.obow. może zatem prowadzić do sporów interpretacyjnych w sytuacji, gdy rola ubezpieczającego sprowadza się do nawiązania prawnego stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i podpisania umowy na rzecz osoby trzeciej oraz opłacenia należnej składki.

W nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że sprawca szkody nie może być zwolniony od odpowiedzialności w sytuacji, gdy miał wyraźny zamiar wyrządzenia szkody, a więc przewidywał negatywne skutki swojego działania lub zaniechania i dążył do ich realizacji.<sup>16</sup> Wystąpienie owego *dolus* – czy też *dolus malus* (złego zamiaru) – jest jednak konieczną przesłanką bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę. Reguła ta, nie będzie już miała zastosowania w przypadku rażącego niedbalstwa. Biorąc pod uwagę wyrażone jednoznacznie stanowisko ustawodawcy, trudno byłoby wskazać przyczyny, dla których zakład ubezpieczeń miałby w takim przypadku przyznane prawo regresu.<sup>17</sup> Za takim rozwiązaniem nie przemawiają, ani cele ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ani funkcje regresu. Nie bez znaczenia jest też fakt, że sądy polskie niechętnie podcho-

14. Zob. szerzej na ten temat: M. Serwach, (w): *Prawo ubezpieczeń gospodarczych* – komentarz pod red. Z. Brodecki, M. Serwach, Zakamycze 2005, s. 746 i nast.

15. Dodatkowo wykreślone zostało z pierwotnego tekstu art. 9 ust. 2 ub. obow. zastrzeżenie o istnieniu wyjątków określonych w ustawie lub umowie międzynarodowej, co potwierdza powołaną we wstępie tezę świadczącą o rozszerzaniu przez ustawodawcę zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w wybranych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej w interesie poszkodowanego.

16. Zob. na ten temat: M. Serwach, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy” 2008, nr 9 oraz tej samej Autorki: *Wina jako zasada odpowiedzialności cywilnej oraz okoliczność zwalniająca z obowiązku naprawienia szkody*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, 2009, nr 2.

17. Regres ubezpieczeniowy spełnia funkcję prewencyjną – poprzez oddziaływanie na potencjalnego sprawcę szkody oraz funkcję represyjną – potwierdzając nieuchronność odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, nawet wówczas, gdy poszkodowany otrzymał kompensację od zakładu ubezpieczeń.

dążą do ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną na skutek rażącego niedbalstwa wskazując, że zadaniem ubezpieczeń majątkowych jest ochrona przez taką „grubą nieuwagą” ubezpieczającego.

Z komparacji odpowiednich przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz kodeksu cywilnego wynika, że art. 9 ust. 2 cyt. ustawy stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 827 k.c. Ostatnia z powołanych regulacji, określając granice odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa sprawcy szkody, pozwala stronom umowy ubezpieczenia na wprowadzenie odmiennych zasad. Porównanie obu regulacji uzasadnia wnioski, że w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej, przyznanej ochrony nie można wyłączyć w drodze umowy stron. W przeciwieństwie do art. 827 § 2 k.c. (stosowanego jedynie w ubezpieczeniach OC dobrowolnych), który to przepis ma charakter względnie obowiązujący; art. 9 ust 2 ub.obow. jest *iuris cogentis*. Wskazaną kwalifikację prawną potwierdza też *ratio legis* przepisu.

4. Dodany do art. 11 ust. 2 ub.obow. stanowi kontynuację art. 9 ust. 2 ustawy w odniesieniu do ubezpieczeń przewidzianych w art. 4 pkt. 4 ub.obow., a więc regulowanych szczegółowo przez przepisy wykonawcze. Umowa tego rodzaju ubezpieczenia obejmuje szkody wyrządzone na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. W ten sposób, w przeciwieństwie do ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczenia OC rolników, poza zakresem ochrony pozostają szkody wyrządzone przez sprawcę umyślnie. Generalnie rzecz biorąc, powyższe postanowienie należy oceniać pozytywnie, w tym sensie, że bezwarunkowa, w zasadzie, odpowiedzialność ubezpieczyciela dawałaby możliwość nadużyć, czy też, jak wskazywali niektórzy autorzy, stanowiłaby zachętę do podejmowania działań niezgodnych z prawem.<sup>18</sup> Można jednak się zastanawiać, czy słuszniejszym rozwiązaniem, zwłaszcza z punktu widzenia poszkodowanego, nie byłoby objęcie ochroną ubezpieczeniową także wyżej wymienionych szkód z jednoczesnym zastrzeżeniem regresu dla ubezpieczyciela.

Porównując treść art. 9 ust. 2 ub. obow. oraz art. 11 ust. 2 ub.obow. wyraźnie widać pewną niekonsekwencję ustawodawcy. W pierwszym przypadku zakresem ochrony objęte są określone w tym przepisie szkody wyrządzone przez ubezpieczającego lub osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność. Natomiast analizowany art. 11 ust. 2 ub. obow. odwołuje się do pojęcia ubezpieczonego oraz osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Jak wiadomo, w stosunkach ubezpieczeniowych, pojęcie ubezpieczonego nie jest tożsame z terminem – ubezpieczający, co może rodzić kolejne wątpliwości interpretacyjne, a przede wszystkim prowadzi do rozdzwięku pomiędzy ubezpieczeniami regulowanymi w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, oraz ubezpieczeniami normowanymi przez przepisy wykonawcze. Wydaje się, że ze względu na cele i funkcje regresu szczególnego, nazywanego też regresem nietypowym, bardziej prawidłowe jest ujęcie proponowane w nowym art. 11 ust 2 ub. obow.

---

18. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, druk sejmowy nr 3416. Takie ujęcie mogłoby również prowadzić do odrodzenia się koncepcji zmierzchu odpowiedzialności cywilnej.

O ile zawężenie dotychczasowego zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela może znaleźć pewne uzasadnienie, o tyle wprowadzenie regresu szczególnego, w razie wyrządzenia szkody na skutek rażącego niedbalstwa, jest co najmniej kontrowersyjne. Proponowane ujęcie, niewątpliwie wprowadzone w interesie zakładów ubezpieczeń, stawia pod znakiem zapytania sens tzw. zawodowych obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Po pierwsze, wiele zaniedbań ze strony osób wykonujących określoną działalność – profesjonalistów w danej dziedzinie – może być zakwalifikowana jako rażące niedbalstwo i w konsekwencji prowadzić do „przerzucenia” ciężaru naprawienia szkody z ubezpieczyciela ponownie na ubezpieczonego. Po drugie, pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało jednoznacznie wyjaśnione w nauce prawa. Wręcz przeciwnie – nadal można zaobserwować sprzeczność poszczególnych orzeczeń sądowych.<sup>19</sup> Przedłużające się procesy regresowe, których wynik trudno z góry przewidzieć, nie są korzystne także dla ubezpieczyciela. Podmiot ten będzie musiał liczyć się z tym, że środki przeznaczone na prowadzenie postępowania regresowego zakończono wydaniem przez sąd wyroku oddalającego, zwiększą zarówno koszty obsługi ubezpieczeniowej, jak i koszty postępowania likwidacyjnego. Obawa ta jest o tyle realna, o ile osoby zawodowo trudniące się prowadzeniem określonej działalności, broniąc swojego dobrego imienia czy też tzw. renomy, będą dowodzić, że niedbalstwo, którego się dopuścili nie miało charakteru rażącego niedbalstwa.<sup>20</sup>

### 3. Zawinione naruszenie przez ubezpieczającego określonych obowiązków umownych

1. Bezsporne jest, że konieczność zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku ubezpieczeniowym, należy do jednej z ważniejszych powinności ubezpieczającego.<sup>21</sup> Powzięcie wiadomości o zajściu zdarzenia losowego objętego zakresem ubezpieczenia pozwala ubezpieczycielowi na wszczęcie postępowania likwidacyjnego, ale też decyduje o rozpoczęciu biegu terminu do spełnienia świadczenia.<sup>22</sup> Dlatego ustawodawca uznał, że umowa ubezpieczenia, lub ogólne warunki ubezpieczenia, mogą przewidywać obowiązek ubezpieczającego powiadomienia ubezpieczyciela – w określonym ter-

19. Wystarczy prześledzić w tym względzie orzeczenia wydane w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych, zob. na ten temat M. Serwach. *Interpretacja postanowień wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ubezpieczeniach majątkowych, Odpowiedzialność cywilna*, Księga pamiątkowa ku czci prof. A. Szpunara, Zakamycze 2004, s. 423 i nast.

20. Niezależnie od możliwości podniesienia regresu w razie wyrządzenia szkody na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, ustawodawca przewiduje kilka sytuacji, które zrównuje w skutkach prawnych z ww. Należą do nich trzy przypadki: (1) szkoda została wyrządzona przez ubezpieczonego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność, w stanie po użyciu alkoholu albo (2) pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub (3) środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii.

21. W toku rozważań będę posługiwać się pojęciem „obowiązek”. Na temat obowiązków oraz powinności ubezpieczającego zob. M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, C. H. Beck 2002, s. 229 i nast.

22. Chociaż art. 818 k.c. nie przewiduje żadnych postanowień w tym względzie należy przyjąć, że przepis ten pozwala ubezpieczycielowi na nałożenie na swojego kontrahenta obowiązku powiadomienia o zdarzeniu odpowiednich organów lub instytucji, np. policji czy straży pożarnej.

minie – o wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego. Na tym jednak nie kończy się ingerencja tego podmiotu. Ustawodawca nie tylko, potwierdził, że strony konkretnego stosunku ubezpieczenia mogą wprowadzić do treści umowy termin zawiadomienia o wypadku, ale też uznał, że nie można pozostawić im całkowitej swobody w określeniu sankcji. Sankcja ta ma charakter ustawowy i jest dosyć korzystna dla ubezpieczającego. Dla porównania, w poprzednim stanie prawnym art. 818 k.c. stanowił jedynie, kiedy negatywne skutki braku zawiadomienia o wypadku nie powinny być przez ubezpieczyciela zastosowane: jeśli podmiot ten otrzymał urzędowo stwierdzoną wiadomość o okolicznościach, które należało podać do jego wiadomości. Z powyższego sformułowania pośrednio wynikało, że ubezpieczyciel mógł zastrzec odrębny termin zawiadomienia o wypadku oraz konsekwencje jego naruszenia.<sup>23</sup> W chwili obecnej sam termin zawiadomienia nadal nie został przez ustawodawcę sprecyzowany, w konsekwencji jego długość zależy od uznania konkretnych podmiotów.<sup>24</sup> Natomiast skutki niedochowania przez kontrahenta omawianego obowiązku zostały wyraźnie określone, chociaż mechanizm ich stosowania nie jest pozbawiony pewnych zastrzeżeń. Art. 818 § 3 k.c. stanowi bowiem, że w razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa terminu zawiadomienia o wypadku, ubezpieczyciel może odpowiednio zmniejszyć świadczenie, jeżeli naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności i skutków wypadku. Jednocześnie § 4 powołanego unormowania precyzuje, że skutki braku zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku nie następują, jeżeli ubezpieczyciel w terminie wyznaczonym do zawiadomienia, otrzymał wiadomość o okolicznościach, które należało podać do jego wiadomości. Pomijając kwestię różnicy pomiędzy wymaganym obecnie „otrzymaniem wiadomości”, a stosowaną poprzednio „urzędowo stwierdzoną wiadomością”, można się zastanawiać, jakie znaczenie dla ubezpieczyciela ma wina umyślna lub rażące niedbalstwo kontrahenta, skoro niezgłoszenie wypadku w umownym terminie miało już miejsce. W wielu przypadkach brak zawiadomienia powoduje, że trudno ustalić, jakie były okoliczności zdarzenia oraz jego skutki. Fakt ten powinien odgrywać zasadnicze znaczenie, a nie stopień winy ubezpieczającego (a nawet jej wystąpienie) przy przekroczeniu terminu. Czasami ubezpieczyciel, który nie powziął wiadomości o zdarzeniu, w ogóle nie jest w stanie wszcząć postępowania likwidacyjnego.<sup>25</sup> Kwalifikowany stopień winy może natomiast odgrywać pewną rolę w przypadku zwiększenia się rozmiarów szkody. Można sobie wyobrazić sytuację, w której na skutek opóźnienia w zawiadomieniu ubezpieczyciela, doszło do zwiększenia się rozmiarów powstałej już szkody lub ograniczone są

23. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny – niezależnie od tego, czy *de facto* naruszenie to pociągało za sobą negatywne konsekwencje dla tego podmiotu.

24. Wprawdzie można było przypuszczać, że obowiązujące pod rządami dawnego prawa rozwiązania umowne zostaną zachowane, większość obecnych OWU zastrzega obowiązek podania stosownej informacji w czasie siedmiu dni od chwili zaistnienia samego zdarzenia lub powzięcia o nim wiadomości. Ubocznym rezultatem nowelizacji jest zatem rezygnacja niektórych zakładów ubezpieczeń z niedookreślonego, z zasady bardzo krótkiego terminu, jakim było niezwłoczne lub inaczej bezzwłoczne zawiadomienie.

25. Dlatego zgłaszany jest niekiedy postulat, aby wbrew zamierzeniom ustawodawcy, przyjętą jako wystarczającą przesłankę związku przyczynowego pomiędzy uchybieniem ubezpieczającego a niemożnością ustalenia swej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela.



możliwości uchylenia lub zmniejszenia jej skutków, czy też przywrócenia do stanu poprzedniego. Trzeba jednak pamiętać o tym, że jeżeli opóźnienie (z natury rzeczy kwalifikowane), nie miało wpływu na wskazane w art. 818 k.c. okoliczności, sankcja nie może być stosowana, chociażby zwłoka w wykonaniu omawianego obowiązku była znaczna.

Kolejną kwestię stanowi ustalenie, czy „odpowiednie” zmniejszenie świadczenia może oznaczać redukcję świadczenia „do zera”, czyli *de facto* odmowę wypłaty świadczenia. Samo sformułowanie ustawowe „zmniejszenie świadczenia” dowodzi, że powinno być ono wypłacone, chociażby, w minimalnym zakresie. Z drugiej jednak strony, racjonalnie rzecz biorąc, jeżeli ubezpieczyciel nie został zawiadomiony o wystąpieniu wypadku w czasie właściwym, co uniemożliwiło mu ustalenie jego okoliczności i skutków, trudno wymagać, aby wypłacił jakiegokolwiek świadczenie. Nie zostały też wyraźnie określone zasady, czy też mierniki, służące określeniu według jakich zasad powinno nastąpić „odpowiednie zmniejszenie”.

2. Zgodnie z treścią art. 826 § 1 k.c. w razie zajścia wypadku, ubezpieczający obowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Zazwyczaj przyjmuje się, że przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący oraz prewencyjny.<sup>26</sup> Dotyczy on obowiązków powstałych po zajściu wypadku ubezpieczeniowego. Przed tym zdarzeniem strony umowy ubezpieczenia, zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), mogą wprowadzać różne, niekiedy bardzo szczegółowe, postanowienia umowne. Zasadnicze znaczenie ma jednak ustalenie zakresu pojęcia „dostępne środki”. Użyty przez ustawodawcę termin nie wyjaśnia bowiem „kto” oraz „w jakiej chwili” powinien dokonać oceny, że w danym stanie faktycznym zostały zastosowane prawidłowe środki. Jeśli ocena należałaby do samego ubezpieczającego czy też ubezpieczonego, w zasadzie, w każdym przypadku podmiot ten wskazywałby, że tylko te środki, które zostały przez niego zastosowane, były w danym momencie dostępne. Z drugiej strony, nie ma jednolitego obiektywnego kryterium oceny, która z natury rzeczy musi być uzależniona od konkretnej sytuacji, rodzaju ubezpieczenia oraz określonego wypadku ubezpieczeniowego. Poza tym, przyczyny braku użycia tzw. środków ratowania przedmiotu ubezpieczenia, mogą być bardzo różne.

Biorąc powyższe pod uwagę, jeżeli ubezpieczający umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa nie zastosował wskazanych środków, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, ale tylko za szkody powstałe z tego powodu. Wydaje się, że sankcję z art. 826 § 3 k.c. można zastosować także wtedy, gdy ubezpieczający z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dysponował środkami służącymi ratowaniu przedmiotu ubezpieczenia, które mogłyby być mu dostępne przy dołożeniu należytej staranności. Innymi słowy, „odpowiedzialność” tego podmiotu wchodziłaby w grę nie tylko w takim przypadku, gdy ubezpieczający zarówno z powodu *dolus* i *culpa lata* nie zastosował żadnych środków, jak i wtedy, gdy użyte czy też, wybrane przez niego sposoby nie były

26. Zob. na ten temat: W. Warkało, *System prawa...*, s. 923, 938; A. Wąsiewicz, E. Kowalewski, *Postulowany kształt umowy...*, s. 9; E. Kowalewski, D. Fuchs, *Założenia reformy kodeksu cywilnego w zakresie umowy ubezpieczenia* (w:) „Umowa ubezpieczenia, Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, Warszawa 2008, s. 41.

prawidłowe czy celowe lub z tych samych przyczyn nie były w tym czasie dostępne. Przykładem tego rodzaju sytuacji byłoby niedochowanie obowiązku gaszenia pożaru z powodu braku gaśnicy, która z winy ubezpieczającego nie była „dostępna” w pojeździe.

W razie zadośćuczynienia omawianemu obowiązkowi, ubezpieczyciel zobowiązany jest w granicach sumy ubezpieczenia, zwrócić koszty wynikłe z zastosowania środków służących ratowaniu przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli środki te były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne. Umowa lub ogólne warunki ubezpieczeń mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla ubezpieczającego (art. 826 § 4 k.c.).

3. Art. 815 § 3 k.c. stanowi, że ubezpieczający jest zobowiązany podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty lub przed zawarciem umowy w innych pismach.<sup>27</sup> Od strony podmiotowej, obowiązek ten rozumiany jest szeroko. Dotyczy on nie tylko samego ubezpieczającego, ale także ubezpieczonego w przypadku umowy na cudzy rachunek<sup>28</sup> oraz przedstawiciela, za pośrednictwem, którego zawierana jest umowa ubezpieczenia w zakresie okoliczności jemu znanych. Nałożenie na ubezpieczającego tzw. obowiązku deklaracji ryzyka wynika z faktu, że umowa ubezpieczenia jest kontraktem najwyższego zaufania – *contractus uberrimae fides*<sup>29</sup>. W wielu przypadkach ubezpieczający jest jedynym źródłem informacji na temat rodzaju oraz zakresu ryzyka, które będzie w przyszłości objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej, a bez tej, zgodnej z prawdą wiedzy, ubezpieczyciel nie jest w stanie dokonać prawidłowej oceny swojej odpowiedzialności oraz wysokości należnej składki. Konsekwencją niewykonania przez ubezpieczającego ustawowych obowiązków wynikających z treści z art. 815 § 1 k.c., jest zwolnienie zakładu ubezpieczeń z odpowiedzialności, ale tylko za skutki tych okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości.<sup>30</sup> W przypadku spełnienia przesłanek z art. 815 § 3 k.c. ubezpieczyciel nie będzie zatem zobowiązany do zapłaty odszkodowania, bądź spełnienia innego świadczenia przewidzianego w umowie ubezpieczenia, przy czym jeżeli do naruszenia omawianego obowiązku doszło z winy umyślnej

27. *Lex specialis* stanowi w umowach ubezpieczenia na życie art. 834 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli do wypadku doszło po upływie trzech lat od zawarcia umowy ubezpieczenia na życie, ubezpieczyciel nie może podnieść zarzutu, że przy zawieraniu umowy podano wiadomości nieprawdziwe, w szczególności że zatajona została choroba osoby ubezpieczonej. Charakterystyczne jest, że przepis ten nie odnosi się do wszystkich ubezpieczeń osobowych, jedynie do – ubezpieczeń na życie. Zdaniem M. Orlickiego przepis art. 834 k.c. „jest w istocie ograniczeniem zastosowania art. 815 § 3 k.c. i w żadnym razie nie daje on podstaw do zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności w sytuacji, gdy nie zostały spełnione wymogi opisane w art. 815 § 3 k.c.” Stanowisko to może być jednak sporne.

28. W tym przypadku ustawodawca zastrzega jednak, że ubezpieczony musi mieć świadomość o zawarciu umowy ubezpieczenia na jego rachunek.

29. M. Orlicki (w): *System prawa prywatnego*, t. 8. „Prawo zobowiązań – Część szczegółowa”, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2004, s. 676; K. Malinowska, *Dobra wiara umowy ubezpieczenia – zmiany art. 815 k.c.*, (w): „Umowa ubezpieczenia, Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 114.

30. Trzeba jednak pamiętać o tym, że w razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne.

– w razie wątpliwości – przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem wskazanych okoliczności. Oczywiście niezbędnym warunkiem jest, w tym przypadku, zajście wypadku ubezpieczeniowego. Do tej chwili sankcja zostaje bowiem zawieszona. Trzeba też pamiętać, że zobowiązany powinien podać do wiadomości ubezpieczyciela „wszystkie znane sobie okoliczności”. Jeśli ubezpieczający pozostaje w błędnym przekonaniu, co do tego, że podana okoliczność nie jest mu znana lub, że jest zgodna z prawdą, ubezpieczyciel nie może zastosować rygorów z art. 815 § 3 k.c.

4. Dokonując porównania omówionych trzech rozwiązań należy zauważyć, że ustawodawca wprowadzając sankcje za niedochowanie określonych obowiązków umownych przez ubezpieczającego i uzależniając możliwość ich zastosowania od winy zobowiązanego nie zastosował jednolitego kryterium. W przypadku naruszenia obowiązku zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym oraz obowiązku ratowania przedmiotu ubezpieczenia, rażąco niedbalstwo zostało zrównane z winą umyślną, do zastosowania konsekwencji z art. 815 § 3 k.c. konieczne jest wystąpienie winy umyślnej. Odmienne została też przewidziana sama sankcja, która może polegać na możliwości zmniejszenia świadczenia (art. 818 k.c.) lub prowadzi do tego, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności (art. 826 k.c.) lub inaczej rzecz ujmując – nie ponosi odpowiedzialności (art. 815 k.c.). Wszystkie przedstawione regulacje mają także jeden element wspólny – sam fakt wystąpienia określonego ciężaru czy też rodzaju winy nie wystarczy do zastosowania sankcji gdyż, dodatkowo, została ona uzależniona od wystąpienia innych elementów, które powodują, że możliwość jej zastosowania będzie niekiedy bardzo ograniczona.

## 4. Uwagi końcowe

Analiza poszczególnych postanowień ubezpieczeniowych, w których pojawia się wymóg wystąpienia „winy umyślnej” upoważnia do wniosku, że pojęcie to odgrywa w stosunkach ubezpieczeniowych bardzo ważną rolę. Co ciekawe, nie tylko wpływa na odpowiedzialność ubezpieczyciela, ale stanowi też swego rodzaju ograniczenie możliwości zastosowania przez ten podmiot wobec ubezpieczającego określonych sankcji. W ten sposób wystąpienie winy po stronie ubezpieczającego, a niekiedy także innych osób (ubezpieczonego, domowników), ma wzmocnić koncepcję umowy ubezpieczenia jako *contractus ubberimae fidei*, w którym skutki nielojalności wobec kontrahenta, naruszenia jego zaufania, mogą wystąpić jedynie wtedy, gdy zostały podyktowane rażącymi uchybieniami lub wręcz są spowodowane winą umyślną. Określenie granic „ubezpieczonego ryzyka” ulega przy tym sukcesywnemu rozszerzeniu, co jest wyraźnie widoczne w ubezpieczeniach obowiązkowych. Jedynym mankamentem przytoczonych regulacji jest brak wyraźnej koncepcji, co do klauzuli reprezentantów oraz jej zakresu.

*Dr MAŁGORZATA SERWACH jest adiunktem w Katedrze Polityki Ochrony Zdrowia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, arbiter Sądu Polubownego przy Rzeczniku Ubezpieczonych.*

*Recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Handschke, dr Dariusz Fuchs.*

## Wykaz źródeł

*Prawo ubezpieczeń gospodarczych* – komentarz pod red. Z. Brodecki, M. Serwach, Zakamycze 2005.

H. Ciepła (w:) „Komentarz do kodeksu cywilnego” pod red. G. Bieńka, księga trzecia – *Zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2003.

E. Kowalewski, D. Fuchs, W. Mogilski, M. Serwach, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz - Toruń 2006.

E. Kowalewski, T. Sangowski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych – komentarz*, Warszawa 2004.

J. Łopuski, *W sprawie wykładni art. 827 § 1 k.c. i potrzeby nowego uregulowania umowy ubezpieczenia*, „Prawo asekuracyjne 2002”, nr 2.

K. Malinowska, *Dobra wiara umowy ubezpieczenia – zmiany art. 815 k.c.*, (w): „Umowa ubezpieczenia, Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań”, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, C. H. Beck, Warszawa 2002.

M. Orlicki (w:) „System prawa prywatnego”, t. 8. *Prawo zobowiązań – Część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2004.

M. Serwach, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy” 2008, nr 9.

M. Serwach, *Wina jako zasada odpowiedzialności cywilnej oraz okoliczność zwalniająca z obowiązku naprawienia szkody*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, 2009, nr 2.

M. Serwach, *Interpretacja postanowień wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ubezpieczeniach majątkowych*, *Odpowiedzialność cywilna*, „Księga pamiątkowa ku czci prof. A. Szpunara”, Zakamycze 2004.

A. Wąsiewicz, E. Kowalewski, *Postulowany kształt umowy ubezpieczenia w kodeksie cywilnym* „Państwo i Prawo” 1993, nr 11 - 12.

W. Warkałto, (w): *System prawa cywilnego*, T. III, cz. 2, Ossolineum 1976.

W. Warkałto, W. Mogilski, W. Marek, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2009 r. (V CSK 291/08).

## The notion of fault in insurance relations – SUMMARY

*The problem of fault plays an important role in the insurance relations. Sometimes, willful fault or gross negligence allow the insurer to refuse the payment of insurance benefits, in whole or in part. This sanction is usually foreseen when the insured fails to fulfill his obligations which are so significant from insurer's point of view, that they have been stipulated under pain of benefit payment refusal or reduction of its amount. Such a situation can be faced in three cases, i.e. violation of disclosure obligation (art. 815 § 3 k.c.), failure to notify the insurer about the accident (art. 818 § 3 k.c.) and failure to meet the obligation to prevent the loss or to reduce its size (art. 826 § 3 k.c.).*

*On the other hand, any loss caused by willful fault or by gross negligence of the insured is of great influence on the emergence of insurer's liability. No cover is provided, ex princi-*

*pio, in the case of the insured's willful action or failure, even if the loss has been caused by a person remaining in the same household with the insured (art. 827 k.c.). However, the Polish law admits some exceptions to this rule, especially in the case of compulsory third party liability products.*

*Analysis of particular insurance related regulations may justify the conclusion that the problem of fault not only influences insurer's liability but it also constitutes a specific restriction for insurer to impose some determined sanctions on the policyholder. Thus, the fault on the side of policyholder or some other persons (the insured, inmates) is aimed at the concept of insurance agreement as *contractus ubberimae fidei*, to be strengthened.*